

KOCHANOWSKI JAN (Joannes Cochanovius) – poeta pol., humanista, tłumacz *Psalterza Dawidów*, ur. w 1530 w Sycynie (ziemia radomska), zm. 22 VIII 1584 w Lublinie.

Był synem Piotra, sędziego ziemi radomskiej i Anny Białaczowskiej ze słynnego rodu Odrowążów. Nauczycielem domowym K. był Jan Czarnolas (Silvius), magister Wydziału Artium Akademii Krakowskiej, który wprowadził K. w kulturę klasyczną, co ułatwiło mu dalszą edukację. K. poświęcił 15 lat na studia i podróże (1544–1559) – najpierw na Wydziale Artium Akademii Krakowskiej, następnie w weneckiej szkole państwowej oraz na uniwersytecie w Padwie (u F. Robortella, B. Tomitana, J. Faseoliego, A. Pessera), gdzie został konsyliarzem nacji pol. Przebywał też w Królewcu na dworze księcia Albrechta, z którym utrzymywał bliskie kontakty. Był w Rzymie i Neapolu, w Paryżu spotkał się z najbardziej podziwianym wówczas poetą Piotrem Ronsardem („Ronsardum vidi”, *Elegia*, 8, księga III). Na Akademii Krakowskiej wykładano wówczas m.in. logikę, *O duszy* Arystotelesa, filozofię Alberta Wielkiego, podstawy języka gr., wybrane pisma Cyserona (m.in. *De officiis*), Wergiliusza (*Eneida*, *Georgiki*), *Listy* Horacego oraz Terencjusza, a także *Iliadę* Homera i dzieła Hezjoda, *Satyry* Persjusza, *De bello Jugurthino* Salustiusza. Wykłady prowadził najświetniejszy wówczas pol. humanista Szymon Marycki (Maricius). Na uniwersytecie w Padwie obok literatury gr. i łac. wykładano w oryginale Arystotelesa.

Po powrocie z zagranicy w 1559 przebywał na dworach Tarnowskich, Radziwiłłów, Tęczyńskich oraz bpa krakowskiego F. Padniewskiego; w 1563 został sekretarzem w kancelarii króla Zygmunta Augusta w Krakowie. W 1564 otrzymał prepozyturę katedralną poznańską (miał niższe święcenia, ale nigdy nie pełnił funkcji liturgicznych). W 1575 osiadł w swej posiadłości w Czarnolesie. Opowiadał się za myślą polityczną kanclerza Jana Zamoyskiego i króla Stefana Batorego.

K. był poetą o szerokich horyzontach umysłowych. W swoich utworach podejmował zagadnienie człowieka i Boga, ojczyzny, państwa i narodu, rodziny i jednostki. Obraz świata K. ukształtowany był pod wpływem

chrześcijaństwa, ale także filozofii gr. i rzymskiej, głównie przez platonizm, epikureizm i stoicyzm, a także pitagoreizm, na ile znajdowały swój wyraz nie tylko w dziełach filozoficznych (zwł. Platona i Cyncerona), ale także w utworach wielkich poetów gr. i łac. (zwł. Horacego), a z którymi K. zapoznawał się w czasie studiów w Polsce i za granicą. Autorskie utwory K. (a nie tłum. czy parafrazy) pozwalają zrekonstruować jego poglądy na podstawowe kwestie filozoficzne.

Dzieła K. wydano m.in. pt.: *Przekład utworów łacińskich Jana K. z Czarnolasu*, tłum. J. Ejsmond (Wwa 1919); *Dzieła polskie*, wyd. J. Krzyżanowski (I–II, Wwa 1952, I–III, Wwa 1953², 1989¹²); *Utwory łacińskie*, tłum. J. Ejsmond (Wwa 1953); *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe* (I–II, IV, VII, Wt 1982–1997).

OBRAZ ŚWIATA. Świat jawi się jako uporządkowany kosmos, którego harmonia, opierająca się na jedności przeciwstawnych sobie sił, obecna jest w makro i mikroskali. Pogląd taki to nawiązanie do pitagoreizmu. Gdy K. pisze: „Ja, Zgoda, która sporne planety sprawuję, / Ziemię, wodę, wiatr, ogień w żywiołach miarkuję” (*Zgoda*, wers 1–2), to tekst ten współbrzmi z poglądem Theona ze Smyrny, który twierdził: „Muzyka jest osnową zgody między rzeczami w naturze i najlepszego zarządu wszechświatem” (*Mathematica*, I). Wszechświat powstał mocą Boga. Wyraz temu daje *Pieśń XXV*: [Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?] (*Księgi wtóre*), w której poeta ukazuje, jak wszystko pochodzi od Boga i jest Mu posłuszne: przestrzeń, morze, ziemia, niebo, gwiazdy, dzień, noc, pory roku, przyroda. Podobna myśl zawarta jest w *Pieśniach* (III, V i XXI, *Fragmenta*). K., mówiąc o pochodzeniu świata, użył słowa „zbudował” (*Pieśń XXV*) oraz „postawił” (*Pieśń III*). Są to metafory, które, jak na to wskazuje kontekst, oddać mają moc stwórczą Boga. Świat nie jest pozostawiony sam sobie, lecz jest przez Boga kierowany: „Który wszystkiemu światu sam rozkazuje, / Na ziemi i na niebie wiecznie króluje” (*Pieśń XVI. Księgi pierwsze*).

Bóg. Bóg jest jeden. Jawi się jako stwórca wszechświata, panujący nad wszystkim w dobroci i sprawiedliwości (*Pieśń XXV. Księgi pierwsze; Pieśń V*).

Fragmenta). Człowiek poznaje Boga nie bezpośrednio, a poprzez Jego dzieła. Świat wskazuje na swego Stwórcę, co jest dostępne każdej ludzkiej inteligencji, nie tylko wykształconym („Oko śmiertelne Boga nie widziało, / Próżno by się tym kiedy chlubić miało; / Lecz On w swych sprawach jest tak znakomity, / Że najprostszemu nie może być skryty” – *Pieśń III. Fragmenta*). Choć Bóg jest wszędzie obecny („wszędę pełno Ciebie” – *Pieśń XXV. Księgi pierwsze*), nie jest to jednak wyrazem panteizmu; świat pochodzi od Boga, ale nie jest tożsamy z Bogiem. K. twierdząc, że Boga jest „wszędę pełno” ukazuje pochodność wszystkiego od Boga, opiewa więc Jego stwórczą moc. Jest też Bóg sprawiedliwy i łaskawy. Taka wizja zbieżna jest z chrześcijańską koncepcją Boga osobowego.

CZŁOWIEK. K. nawiązuje do tradycji gr. filozofów podkreślających dwoistość ludzkiej natury – zwierzęcej i rozumnej – ale ze wskazaniem na rozum jako władzę swoistą tylko dla człowieka, zdolną do poznania prawdy i kierowania ludzkim życiem. „Miano człowieka daiem nie przez tę przyczynę, / iż ktoś ma głowę, ręce oraz części inne, / które, iako y insze stworzenie posiada [...] / Przeto go zwiemy człekiem, iż rozumem włada, / rozróżnia, co fałsz, a co prawda; co jest cnota – / co występki; uczciwość co – y co sromota [...] / Przepowiada z minionych rzeczy – przyszłe sprawy [...] / Y ty y kaźden przyzna, że to człowiek prawy. / Kto bezrozumne zwierzę rozumem opęta, / w kim sprawiedliwość, w kim iest bogobojność święta, / ten żywie ludzkim życiem, – gdyż nie zapomina, / iże się iego dusza dwoiście poczyna” (*Elegia*, tłum. J. Ejsmond, IV 3, 79–82). K. nie wnika jednak w spór filozoficzny na temat relacji między jedną i drugą naturą (wiele dusz – Platon, czy jedna o różnych funkcjach – Arystoteles).

Nieodłącznie z rozumem związana jest mowa, również charakterystyczna tylko dla człowieka. Ten wątek należy do toposu kultury gr. już od czasów Homera, a do K. trafił prawdopodobnie za pośrednictwem Cycerona (*O prawach*, I 7, 22; *O powinnościach*, I 16, 50).

K. wiele uwagi poświęcił rozważaniu kondycji człowieka w świecie. Najważniejsze jest nie bogactwo czy szczęśliwy los (często zmienny), ale

czyste sumienie (*Pieśń II. Księgi pierwsze*) i cnota. Ta ostatnia pojmowana jest w sensie gr. – jako usprawienie oparte na złotym środku (*Pieśń V. Księgi wtóre*), ukazujący właściwy wybór (*Pieśń XVII. Księgi wtóre*). Rozumienie cnoty jest oparte na wykładni etyki Platona, przyswojonej później przez myśl stoicką. Również w nawiązaniu do Platona (*Resp.*, 588 B–C) K. odwołuje się do gr. mitów (Sfinks, Scylla, Centaury), aby ukazać rozdarcie ludzkiej natury i jej dwoistość (*Elegia*, IV 3, 63–68). Zwracając się do króla Zygmunta Augusta, napisał: „Bo tak wiedz, iż w człowieku są mocarki dziwne, / Nie tylko sobie różne, ale i przeciwne: / Jest bystra popędliwość, jest żądza niesyta, / Bojaźń mdła, żalność smutna, radość niepokryta, / Nad którymi jest rozum jako hetman, który / Ma strzec, aby z nich żadna nie mogła wziąć góry” (*Satyr*, 355–360). Frg. ten ma odpowiednik u Platona, który ukazuje potrzebę nadrzędnej roli rozumu wobec niższych afektów duszy (*Phaedr.*, 237 D–E; *Resp.*, 431 A), a także u Cycerona (*Rozmowy Tuskulańskie*, IV 11, 22). Cnota sama jest sobie nagrodą (*Pieśń XII. Księgi wtóre*).

Tylko sława zdobyta dzięki cnotcie jest cenna (*Pieśni XV. Fragmenta*) i świadczy o wartości życia, choćby krótkiego (*Pieśni XXIII. Fragmenta*). W postępowaniu moralnym liczy się nade wszystko czyste sumienie, a największym szczęściem jest przebywanie w rodzinnym ojczystym domu, z czystym sumieniem, obdarzonym ludzką życzliwością (*Na dom w Czarnolesie, Fraszki. Księgi trzecie*).

K. żywi przekonanie, że dusza ludzka pochodzi od Boga i jest nieśmiertelna (*Tren XIX*). W życiu ludzkim najważniejszą rolę odgrywają nie pieniądze i nie władza, ale kultura (zwł. sztuka), wypełniająca czas wolny (gr. „σχολή” [scholé], a łac. „otium”). Taką myśl wyraża utwór *Muza*, nawiązujący do Muz gr., które patronowały gr. ideałowi wychowania człowieka wolnego (Platon, *Resp.*, 401–402). Tylko osiągnięcia artystyczne zapewniają nieśmiertelną sławę (*Pieśń XXIV. Pieśni wtóre*).

POLITYKA. Wiele miejsca w twórczości K. zajmują sprawy publiczne Rzeczypospolitej. K. głosi przekonanie, że siła państw opiera się na wewnętrznej zgodzie; bez niej łatwo jest ulec słabszemu nawet przeciwnikowi,

który korzystając z podziałów i waśni w państwie podbije je (*Zgoda*). Źródłem siły dawnej Rzeczypospolitej było wysokie morale i rycerskość szlachty, która później zarzuciła te cnoty, zajęła się uprawą roli, opływając w dostatki. Władca powinien pamiętać, że rządzi ludźmi, a nie zwierzętami, zaś cel życia ludzkiego nakierowany jest na Boga, czym człowiek właśnie istotnie różni się od zwierząt („Iż wszelki zwierz niszy pochyłym stworzono, / A człowiek twarz wyniosłą niesie przed wszystkimi, / Patrząc w ozdobne niebo oczyma jasnymi, / Chciał nam Bóg tym swoją myśl opowiedzieć prawie, / Iż bydło a człowieka stworzył k’różnej sprawie” – *Satyr albo Dziki Mąż*, 335–336). Myśl ta (sens wyprostowanej postawy człowieka) stanowi topos filozofii i poezji klasycznej. Pojawia się już u Platona (*Tim.*, 90–91), u Owidiusza (*Metamorfozy*, I 84), a także u Cyserona (*O prawach*, I, 9, 26). Ma doniosłe konsekwencje nie tylko religijne, ale i polityczne.

W *Odprawie posłów greckich* (161–168) upomina K. rządzących: „Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie, / A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie, / Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono / I zwierzchności nad stadem bożym zawierzone: / Miejcie to przed oczyma zawždy swojemi, / Źeście miejsce zasiedli boże na ziemi, / Z którego macie nie tak swe własne rzeczy, / Jako wszystek ludzki mieć rodzaj na pieczy”. Społeczeństwo nie jest ani zbiorowiskiem podobnym do stada zwierząt, ani zgromadzeniem niewolników podległych całkowicie władcy, ale jest „stadem bożym”, którego cele przekraczają polityczną doczesność. Ogarnięcie ludzkości w jedną społeczność z uwagi na relację do Boga pojawia się w stoicyzmie, ale nabrało nowego znaczenia w chrześcijaństwie, w ramach idei którego tworzy K.

Władca nie może uzurpować sobie władzy absolutnej, ponieważ nad nim jest jeszcze Bóg („Ale i sami macie nad sobą pana” – *Odprawa posłów greckich*, 170). Władca powinien być najpierw władcą samego siebie dzięki cnotom, które dają panowanie nad uczuciami, a kierownictwo pozostawiają rozumowi (*Satyr*, 353–360). Władca nie może być podatny na korupcję („Podarki bierze, jakoby sam tylko / W cale miał zostać, kiedy wszystko zginie” – *Odprawa posłów greckich*, 26–27). Władca nie powinien rządzić

poddanymi za pomocą strachu, lecz dobrocią i łaską, dzięki czemu otoczony będzie miłością i życzliwością (tamże, 365–370). Musi być sprawiedliwy wobec wszystkich poddanych, bez względu na ich stan i majątność („Nie bierze ten pan darów ani się pyta, / Jeśli kto chłop czyli się grofem poczyta, / W siermiędze li go widzi, w złotych li głowach; / Jeśli namniej przewinił, być mu w okowach” – *Odprawa posłów greckich*, 173–176). Sprawy państwa powinien powierzać ludziom kompetentnym i niepodatnym na korupcję; do wojny zawczasu się przygotować, a w czasie wojny sprawnie nią kierować (tamże, 383–440). Władza państwowa szczególnie powinna dbać o młodzież, której zepsucie moralne doprowadzi w przyszłości państwo do zguby („Nie rozumieją ludzie ani się w tym czują, / Jaki to wrzód szkodliwy w Rzeczypospolitej / Młódź wszeteczna: ci cnocie wstydwowi cenę / Ustawili; przed tymi trudno człowiekowi być / Dobrym; ci domy niszczą, ci państwa ubożą, / A rzekę, że i gubią” – *Odprawa posłów greckich*, 381–386). Przekonanie o wychowawczej roli państwa zbieżne jest ze stanowiskiem Platona (*Resp.*). Istotną rolę w państwie odgrywa prawo, którego zadaniem jest nagradzać cnotę, a karać występki (*Wróżki*, 277–278, 282 n.); pogląd taki pojawił się już u Platona (*Leg.*, 632 B). Idąc za tradycją zapoczątkowaną już przez Homera, był K. zwolennikiem monarchii; na czele państwa powinien stać jeden władca – mądry, dobry i sprawiedliwy („Żle, gdzie ich wiele rządzi; jeden król niechaj będzie!”) (*Wróżki*, 464–465). Zaraz po miłości do Boga jest miłość do ojczyzny, która otwiera człowiekowi drogę do nieba (tamże, 114–121). Motyw ten jest bezpośrednim nawiązaniem do słynnego *Snu Scypiona* Cyserona (*O państwie*, VI 9–26).

K. prezentuje w swoich utworach postawę renesansową, zakorzenioną w tradycji gr. i rzymskiej oraz nade wszystko chrześcijańskiej. Postawa ta osadzona jest w realiach kultury narodowej, dzięki czemu kultura pol. podlega uszlachetnieniu, a przez oddziaływanie twórczości K. na Słowian następuje, przez Polskę, wpływ kultury zachodniej na te narody. W twórczości K. zawarty jest humanistyczny uniwersalizm, dzięki zakorzenieniu w filozofii klasycznej.

F. Hoesick, *Jan K. w świetle dotychczasowych wyników krytyki historyczno-literackiej*, Kr 1908; S. Kot, *Jana K. podróże i studia zagraniczne*, Kr 1928; P. Rybicki, *Etyka Jana K.*, Wwa 1930; J. Skoczek, „*Vir bonus*” w pojęciu Jana K., Lw 1931; J. Langlade, *Jean K. L’homme, le penseur, le poète lyrique*, P 1932; T. Ulewicz, *Świadomość słowiańska Jana K. Z zagadnień psychiki polskiego renesansu*, Kr 1948; J. Kułtuniakowa, „*Odprawa posłów greckich*” Jana K. wobec tragedii renesansowej, Pz 1963; T. Ulewicz, *Oddziaływanie europejskie Jana K. Od renesansu do romantyzmu*, Wr 1970, 1976²; W. Walecki, *Twórczość łacińska Jana K.*, Kr 1978; S. Grzeszczuk, *W stronę K. Studia, charakterystyki, interpretacje*, Ka 1981; *Jan K. i epoka renesansu. W 450 rocznicę urodzin poety, 1530–1980*, Wwa 1984; *Jan K. – Giovanni Cochanovio, poeta rinascimentale polacco*, Wr 1985; *Jan K. i kultura Odrodzenia*, Wwa 1985; *Jan K. in Glasgow. Papers and Materials from the Jan K. Anniversary Symposium*, Gł 1985; Z. Głombiowska, *Łacińska i polska muza K.*, Wwa 1988; *Jan K. Interpretacje*, Kr 1989; *W kręgu Jana K. W czterechsetlecie śmierci*, Ka 1989; E. Marek, *Jean K. Les années d’apprentissage de l’humaniste et du poète: Pologne, Italie, France*, P 1994; *Wokół K. i jego czasów*, Ki 1994; K. Ziemia, *Jan K. jako poeta egzystencji*, Wwa 1994; Z. Głombiowska, *W poszukiwaniu znaczeń. O poezji Jana K.*, Gd 2001; B. Sieradzka-Baziur, *Jana K. renesansowy świat uczuć*, Kr 2002.

Piotr Jaroszyński